

Beata Gajdziszewska

Związkowcy domagają się unieważnienia umowy zawartej pomiędzy pracodawcami z Enei o przenoszeniu pracowników do CUW. Żądają wspólnego wypracowania porozumienia społecznego, które w czytelny sposób zabezpieczać będzie interesy pracowników przenoszonych do spółki-córki.

### Ludzie zostali oszukani

– Pracodawcy oszukali ludzi. Pomiedzy sobą podpisali porozumienie o przenoszeniu pracowników do CUW, które miało gwarantować im wszystkie dotychczasowe uprawnienia pracownicze. Po przejściu pierwszej grupy ludzi przez spółkę-córkę okazało się, że ta umowa niczego im nie zapewnia – mówi Piotr Adamski, przewodniczący Solidarności w Grupie Kapitałowej Enea.

CUW funkcjonuje w spółce od 1 stycznia. Wtedy też do nowego podmiotu przeniesionych zostało 86 pracowników z Enea S.A. W kwietniu do CUW przejdzie 169 osób z Enea Operator.

– Zaraz po przejściu pierwszych ludzi do spółki-córki zorientowaliśmy się, że zawarte pomiędzy pracodawcami porozumienie nie jest tam respektowane, że nikt nie zamierza dotrzymać jego zapisów. Gdy jedna z pracownic bardzo poważnie zachorowała, okazało się, że nie chronią jej dotychczasowe gwarancje medyczne – mówi Piotr Adamski.

### W obronie interesów pracowniczych

– Pracodawcy z Enei z góry wykluczyli, że organizacje związkowe mogą być stroną w porozumieniu na temat zasad

# Pracownicy bez gwarancji

**Solidarność z Grupy Kapitałowej Enea protestuje przeciwko łamaniu prawa pracy przy przenoszeniu pracowników spółki do utworzonego w firmie Centrum Usług Wspólnych. 28 lutego związkowcy zorganizowali w spółce dwugodzinny strajk ostrzegawczy.**



przenoszenia pracowników do CUW – informuje Adamski.

Brak wspólnych ustaleń na ten temat oraz torpedowanie przez zarząd związkowych wezwań do rokowań było podstawą do rozpoczęcia przez Solidarność z Grupy Kapitałowej Enea sporu zbiorowego z zarządem spółki. Na początku marca związkowcy ogłosili w firmie pogotowie strajkowe. Powołali komitet protestacyjno-strajkowy i zapowiedzieli, że będą bronić zbiorowych interesów pracowniczych przy użyciu wszelkich dostępnych prawem środków.

– Nie ma i nie będzie naszej zgody na łamanie prawa pracy i lekceważenie pracowników. Od grudnia ubiegłego roku domagamy się, byśmy wspólnie z pracodawcą usiedli do stołu i zawarli porozumienie zapewniające przenoszonym ludziom takie same uprawnienia, jak mieli do tej pory. Żądamy umowy zgodnej ze źródłami prawa pracy – mówi Adamski.

Związkowcy dysponują opi-

niami prawnymi, które jasno wskazują, że przenoszenie pracowników do innego podmiotu musi być obwarowane porozumieniem ze stroną społeczną. – Umowa zawarta pomiędzy pracodawcami nie jest źródłem prawa pracy i dlatego zatrudnieni nie będą mogli dochodzić w sądzie swoich roszczeń – wyjaśnia Piotr Adamski.

### Spontaniczna pikietą

Na kilka dni przed strajkiem ostrzegawczym około 400 zde-

sperowanych pracowników Enea Operator zorganizowało spontaniczną pikietę w siedzibie zarządu spółki w Poznaniu. Na wieść o proteście do Poznania przyjechali związkowcy z Solidarności. Zaproponowali pracownikom, że podejmą się funkcji organizatora tej spontanicznej akcji. Od protestujących zebrali postulaty dotyczące m.in. zasad przenoszenia pracowników do spółki-córki i przedstawili je zarządowi firmy. Jego przedstawiciele poinformowali, że rozważają je podczas najbliższego posiedzenia zarządu. 26 i 27 marca załogi wszystkich spółek Grupy Kapitałowej Enea w referendum opowiedziały się za strajkiem.

– Pracodawca wszystkie nasze działania uznaje za nielegalne, a sam ewidentnie łamie prawo pracy. Jeśli nasze żądania nie zostaną zrealizowane, to zaostrzymy formy protestu – zapowiada Adamski. ■

Kolekta

### Marianowi Królowi

przewodniczącemu Zarządu Regionu  
Środkowowschodniego NSZZ Solidarność  
Wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci

### ŻONY MARI

w imieniu  
Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność  
składa  
przewodniczący  
Kazimierz Grajcarek